

Anka Leśniak

Esse=Percipi : Filozofia Wschodu, Sztuka Zachodu

Sztuka i Dokumentacja nr 1, 75-78

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ESSE = PERCIPI

FILOZOFIA WSCHODU, SZTUKA ZACHODU

Zbigniew Nowicki jest artystą związanym ze środowiskiem łódzkim. Urodził się w 1966 roku. W latach 1990-1997 studiował na Wydziale Edukacji Wizualnej Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, którą ukończył dyplomem z malarstwa w pracowni Krystyna Zielińskiego. Nowicki jest również muzykiem. Po dyplomie, zanim rozpoczął pracę jako pedagog na ASP w Łodzi, gdzie pracuje do dziś, grał w pubach z zespołem bluesowym. Nowicki wypowiada się głównie w malarstwie. Zrealizował również kilka filmów, które korespondują z tematyką jego płócien.

Zbigniewa Nowickiego, na początku jego drogi twórczej, interesowała tematyka egzystencjalna. W pierwszych latach swojej samodzielnej twórczości zajmował go problem człowieka jako jednostki, wyrażanie własnych emocji. Malował wtedy ekspresyjne obrazy, które nasuwają skojarzenia ze stylistyką malarstwa Grupy.

Przełom w twórczości Zbigniewa Nowickiego następuje w latach 1999-2003, kiedy zaczyna obserwować i komentować otaczającą rzeczywistość, a w jego pracach pojawia się lapidarny, komiksowy rysunek. W 2000 roku bierze udział w *International Young Art* – cyklu wystaw i aukcji w Wiedniu, Chicago i Tel Avivie.

Inspiracją do cyklu obrazów *Mandala Bóstw*, pochodzących z przełomu tysiącleci, stała się polska rzeczywistość, która już zdążyła przesyć się nowymi, ekskluzywnymi towarami, dobrami konsumpcyjnymi oraz reklamami tych produktów. Nowicki na swoich płótnach zaczął odtwarzać, i w charakterystyczny dla siebie sposób przetwarzać, otaczającą rzeczywistość. W obrazach pojawiają się wnętrza urządzone według zachodnich wzorców – mieszkania, eleganckie łazienki, miejsca rekreacji i sportu, a w nich nowi herosi – mafiosi? – silni, młodzi i bogaci. Tematyka twórczości Nowickiego

z tego czasu bliska była spojrzeniu Grupy Ładnie. W tym samym okresie, co formacja z Krakowa zaczyna interesować się podobnymi tematami. Inspiracją dla jego płócien stanowią reklamy, gazety, wiadomości telewizyjne oraz kultura masowa. Obrazy Nowickiego cechuje ta sama ironia, dystans oraz podskórnie wyczuwalna krytyka, którą spotykamy w malarstwie Grupy Ładnie. Również posługuje się lapidarnym rysunkiem oraz syntetyczną, szkicową formą przedstawienia. Tym, co odróżniało od początku jego obrazy od charakterystycznego „stylu” artystów związanych z Grupą Ładnie to typowe dla niego połączenie w jednej pracy różnych stylistyk malarskich. Na abstrakcyjne, ekspresyjnie malowane tło Nowicki nakłada precyzyjny, choć uproszczony rysunek. Jego płótna wyróżniają się bogactwem fakturowym oraz grą z różnymi konwencjami malarskimi. W ogólnym wyrazie nawiązują do *Pop-artu*.

Ważnym aspektem twórczości Nowickiego jest zainteresowanie filozofią Wschodu. Cykl *Mandala Bóstw* zalicza się również do tworzonych przez artystę od końca lat 90. *Sztuki podprogowej*. Inspiracją do jego powstania były reklamy, które po zalegalizowaniu wolnego rynku zaczęły bezlitośnie zasypywać wycieraczki przed naszymi mieszkaniami. Wtedy Nowicki zwrócił uwagę na związki sztuki i reklamy. Doszedł do wniosku, że sztuka mogłaby stać się „towarem” tak samo łatwo dostępnym jak reklamowane produkty, a przynajmniej wykorzystywać analogiczne mechanizmy. Podobno jednym z trików spotów reklamowych jest zastosowanie reklamy podprogowej, której treści odbieramy nieświadomie – np. wmontowane w film lub spot reklamowy kadry reklamujące produkt, których czas emisji jest zbyt krótki abyśmy zauważyli, że patrzemy na reklamowany produkt. Według mitów narosłych wokół tzw. reklamy podprogowej, nasza podświadomość odbiera obrazy reklamowanego produktu. Można więc

wysnuć analogię, że *Sztuka Podprogowa* Nowickiego również oddziałuje na naszą podświadomość, w związku z czym nie jesteśmy w stanie odebrać w sposób świadomy wszystkich jej treści.

Od roku 2004 Nowicki włącza do swojego malarstwa szablon oraz maluje na folii. Użycie szablonu, które przywodzi na myśl estetykę działającej w latach 80. i na początku lat 90 wrocławskiej grupy *Luxus*, jest też nawiązaniem do technik stosowanych w sztuce pop. W tym samym roku Nowicki namalował obraz *Kultura fizyczna* – techniką mieszaną na folii. Kompozycja obrazu składa się z przenikających się rysunków kulturyistów na rozmaity sposób ćwiczących swoje ciała. Obraz wydaje się być ironicznym komentarzem do postawy społeczeństwa, dla którego słowo „kultura” już dawno przestało się kojarzyć z wartościami intelektualnymi.

Warto wspomnieć również o rozwijanym od 1999 roku przez Nowickiego cyklu *Osoby*. Są to portrety sławnych ludzi reprezentujących różne profesje. Artysta namalował m.in. Antony Hopkinsa, Milesa Davisa, Benedykta XVI, Benazir Butto, Dalajlamę. Są to niewielkie formatowo płótna, na których twórca w sposób syntetyczny, używając jedynie kilku kresek lub plam, nakreśla wizerunek postaci. Często są to postaci zatrzymane w ruchu, jakby w ujęciu migawki aparatu. Niektóre patrzą na widza bawczym spojrzeniem, inne zajęte są sobą.

Cykl postaci był pretekstem do komiksu, którego bohaterem jest Benedykt XVI. Praca nosi tytuł *Sylwester z Benedyktem XVI. Szkice z natury* (2007). Składa się z kilku połączonych ze sobą w nietypowy sposób rysunków. Szkice oprawione w siemienne, przypadkowo dobrane ramki wyglądają trochę jak zbiór świętych obrazków, wiszący na ścianach wiejskich domów. Benedykt pojawia się w zwykłym polskim domu, niczym boski posłaniec, je z rodziną kolację, rozmawia, robi zdjęcia. Jest jednym z nas, a jednocześnie liderem, przewodnikiem duchowym. Autor przywołując w komiksowej stylistyce następcę papieża Polaka, komentuje polską religijność i silnie zaznaczoną w niej sylwetkę Jana Pawła II, który był dla Polaków nie tylko autorytetem moralnym, ale także swoim idolem.

W twórczości Nowickiego można wyróżnić także nurt sztuki zaangażowanej – artysta jest gorącym zwolennikiem wyzwolenia Tybetu. W 2008 roku zorganizował wraz z piątką innych artystów wystawę *Tybet – druga strona medalu* w Galerii Promocji Młodych w Łodzi. Wystawa celowo otwarta została 8 sierpnia, w dniu rozpoczęcia igrzysk olimpijskich w Chinach. Nawiązując do

sytuacji Tybetańczyków Nowicki również wykonał serię obrazów – pastiszów znanych dzieł z historii sztuki wyobrażających przemoc. W płótnie pt. *Real* malowanym w charakterystycznej dla niego konwencji – abstrakcyjne, ekspresyjne fakturowo tło, na które artysta nałożył linearny rysunek w typie komiksowym, bez trudu rozpoznajemy nawiązanie do *Rozstrzelania powstańców madryckich* Goyi. Seria *Rozstrzełań* to parafraza cyklu obrazów Andrzeja Wróblewskiego. W tym przypadku ofiarami są mnisi tybetańscy. Swoją wymową uderza również obraz pt. *Dog*. W narysowanych czarnym kolorem kolczastych słupach ukazanych na kolorowym tle, które tworzy ściekająca farba, bez trudu dostrzegamy analogię z zasiekami obozów koncentracyjnych. W ścianie niekończących się słupów ukazanych zgodnie z prawami perspektywy zbieżnej usiłujemy doszukać się tytułowego bohatera obrazu. Białobrazowy kundel spogląda na nas z prawej, dolnej krawędzi płótna. Jest jedyną żywą istotą w ziejącym pustką krajobrazie.

Egzystencjalny wymiar ma również płótno *Evacuation*. Kilka pośpiesznie położonych plam sugeruje tunel, na końcu którego widać światło, może rozciągający się pejzaż. W jego kierunku zmierzają szkicowo potraktowane postacie. Czy jest to ewakuacja z miejsca niebezpieczeństwa, czy droga w zaświaty inspirowana książką *Życie po życiu*, zależy od interpretacji odbiorcy.

W roku 2004 powstaje dzieło otwarte: obraz składający się z ciągle powstających modułów o wymiarach 30-40 cm. Poszczególne moduły malowane są w różnych stylach i tematykach. Jak mówi artysta to działanie jest rodzajem ćwiczenia stylistycznego, próby uchwycenia rzeczywistości w różnych jej aspektach i konwencjach przedstawieniowych. Nowicki w tym przypadku, jak twierdzi, luźno inspirował się twórczością Georga Pereca – pisarza, eseisty, filmowca eksperymentalnego. Dzieło *Ściągnij tapetę* w sposób malarski odwzorowuje tematykę fototapet na ekranach komputerów. Wśród propozycji Nowickiego każdy może znaleźć coś dla siebie – nagie kobiety, owady, motocyklistów, żołnierzy, zwierzęta, świat podwodny i ptaki itp.

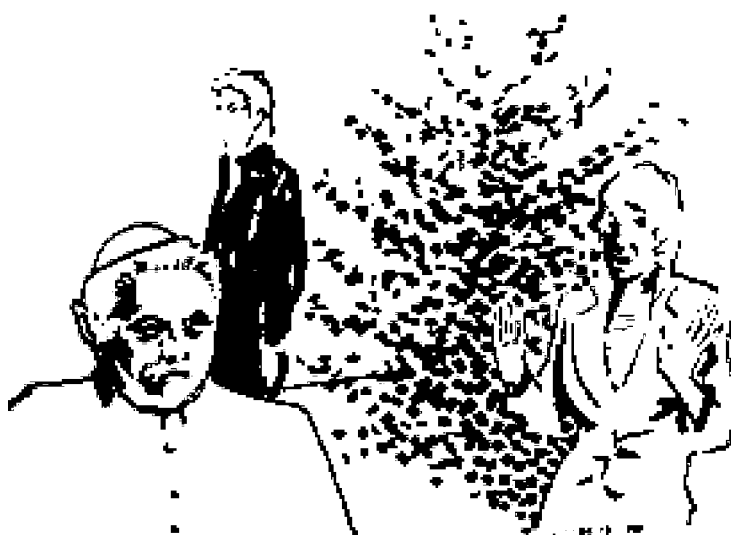
Z 2007 roku pochodzi seria obrazów inspirowanych hitami kinowymi oraz filmami *science fiction*. Kompozycja zamyka się tu w tondzie lub w elipsie, jak na obrazie *Opiekunowie zastępczy*, gdzie na jaskrawo-zielonym tle, wśród kwiatów i unoszących się w powietrzu muskularnych *putt* rozpoznajemy schematycznie, celowo nieco naiwnie narysowane postacie Neo i Trinity – bohaterów filmu *Matrix*.



Zbigniew NOWICKI, Z cyklu: *Sylwester z Benedyktem*, 01.01.2008



Zbigniew NOWICKI, Z cyklu: *Sylwester z Benedyktem*, 01.01.2008



Zbigniew NOWICKI, Z cyklu: *Sylwester z Benedyktem*, 01.01.2008

W 2008 Nowicki stworzył cykl *Grawitacja egzystencji*. Nadal podejmuje aktualne tematy, takie jak polityka Chin, życie emigrantów, przemoc. Obrazom tym jednak daleko do agitacji politycznych. Są to raczej surrealistyczne wizje, przesyczone wielością znaczeń i odniesień. Artysta wzbogaca środki malarskie, np. zaczyna stosować spraye. Nadal prowadzi grę z konwencjami malarskimi – wywołuje u widza złudzenia optyczne i perspektywiczne – jak np. w obrazie *Kanapa*. Ukazuje na płótnach kilka scen symultanicznie, przez co sprawiają one wrażenie kolaży. Pojawiają się cytaty z historii sztuki – obrazy Picassa i Mantegni. Obrazy Nowickiego to przetworzone przez jego wyobraźnię bodźce zbierane z wielu źródeł – z mediów, ulicy, reklam, spotkań ze znajomymi, literatury, historii sztuki. Efektami tych zderzeń z rzeczywistością są płótna, w których paranoje rzeczywistości stają się przetworzonymi przez nasz mózg sennymi wizjami czy nawet koszmarami.

Filmy Nowicki traktuje jako medium dopełniające malarstwo. Nie przejmuje się warszatem. Nie ukrywa amatorskiego wykonania. *Urzeka mnie poetyka kamerek internetowych jako wyraz estetyczno – egzystencjalnych potrzeb intymności jednostki wobec społeczeństwa* – komentuje swoje działania artysta. Filmy sprawiają wrażenie scen kręconych szybko, bez specjalnego przygotowania. Są rodzajem szkiców video. Utrzymane są w konwencji żartu lub ironii. Autor chce przy ich pomocy mówić w sposób lekki o rzeczach ważnych. W filmie *Mane Tekel Fares* komentuje wstąpienie Polski do Unii Europejskiej. W *Egzorcystycie* artysta odnosi się do praktyki wypędzania demonów z duszy opętanego. Ciemny kadr, niewyraźne postaci budują tajemniczy, wywołujący dreszczyk emocji nastrój. Jednak siermiężna stylistyka filmu, naprędce zaaranżowany plan filmowy sugerują, że mamy do czynienia nie z horrorem, a z czarnym humorem. Ciemna postać z zasłoniętą twarzą pokrywa tło stemplami sylwety ukrzyżowanego Jezusa. Następnie tajemnicza sylwetka przybija do ściany niewielki krzyż. Zwraca uwagę sam gest – bezceremonialne wbijanie gwoździ w ramiona krzyża, jak w każdy inny przedmiot nie nasycony religijnymi znaczeniami. Na końcu filmu tytułowy egzorcysta przyprowadza człowieka z twarzą zakrytą białą-czerwoną tkaniną i układa go w geście ukrzyżowanego Chrystusa. Pracę można interpretować na różne sposoby w relacji do religii, mediów, a także „narodowego męczeństwa” i pokutującej od Romantyzmu wizji Polski jako „Chrystusa narodów”.

W filmie *Dublerzy* artysta używając konwencji paradokumentu w mistrzowski sposób dezorientuje widza. Po obejrzeniu filmu już nie jesteśmy pewni czy tytułowi du-

blerzy filmów porno to autentyczne postacie, a film jest wynikiem artystycznego „śledztwa” Nowickiego, czy też artysta wykreował całą sytuację na potrzeby filmu oraz gry między rzeczywistością medialną, a tą którą znamy z własnego doświadczenia.

Nowicki więc jak sejsmograf zbiera bodźce dochodzące do niego z otoczenia wszelkimi kanałami. Czasami tylko zatrzymuje jakąś scenę jak w migawce aparatu, innym razem „zagęszcza” nagromadzone wrażenia tworząc paranoiczne, lecz bynajmniej nie enigmatyczne, wizje świata. Dla niego sztuka jest komunikatem, przekazuje odbiorcy konkretne treści, zwraca uwagę na współczesne problemy. Nowicki wyznaje zasadę *esse = percipi* (istnieć = być postrzeganym), a to znaczy oglądać, odbierać, przyjmować. Tak więc przekaz, czy jak mówi artysta, „energia” nadawana jest w dwie strony. Nowicki zadaje więc pytanie „Czy możliwe jest istnienie bez postrzegania?” Obrazy Nowickiego pokazują, że malarstwo mimo rozwoju nowych mediów nadal potrafi w sposób sugestywny i poruszający przekazywać współczesne treści.

Poza sztukami wizualnymi Zbyszek Nowicki gra również w zespole *THE TYBET UNDERGROUND*, który tworzy wraz ze swoim synem Stanisławem, oraz grafikiem Wawrzyńcem Strzemiecznym. Dla Nowickiego, jak sam twierdzi, żywy kontakt z malarstwem może mieć siłę niemalże mistycznego objawienia. Takich hipnotycznych wrażeń dostarczyły mu płótna Diego Velázqueza, Jorga Immendorfa, Luca Tuymansa. Szczególnie ceni twórczość kobiet: Paulę Rego, Idę Apelbroog, Chantal Joffe, Cecily Brown.

Wybrane ilustracje znajdują się na stronie

<http://www.sld.free.art.pl>, w miejscu

ILLUSTRATIONS & complementary materials /

ILUSTRACJE I inne materiały uzupełniające.